Nr 016
Grudzień 2008
Cena 2 zł

+ NIEPYTKA

SQLPress

Spis treści

Wstępniak……..... 3
Przedświąteczny szał…..……..…..…….. 4
Prezenty……..…….…..... 5
Święta..... 6
Sylwester……. 7
Mini sonda……..... 10
Kiermasz…….…..... 11
Londyńczycy……..... 13
Absurdy…….…..... 14
Gry…..... 15
Szczecin……..…….…..... 17
Muzyka…….....……..... 18
Sport……...……..…… …….. 20
Tandem……..……..…….. 21
Kącik poetycki..……..…….. 22
Wywiad z nauczycielem……. 23
RH+…….. 25
Podziemie „Górki”…….. 27
Fotoreportaż……... 28
Dżołki i betony……... 31
Stopka redakcyjna……... 32

Wstępniak

Hoł, hoł, hoł mery chrismas!
Tym świątecznym akcentem witam was, w ostatnim w tym roku numerze. Szczęśliwie i długo oczekiwanie, dobrnęliśmy do końca roku, niestety nie szkolnego, jakby większość sobie życzyła. Przed nami natomiast Święta Bożego Narodzenia, choinka, prezenty, karp etc, etc. Nie zapominajmy także o Sylwestrze %). Zapewne większość z was ma już zaplanowane ,gdzie przywita Nowy Rok. Dla niezdecydowanych polecam „Sylwestra z jedynką" – dobra zabawa gwarantowana, wystarczy opłacić abonament radiowo-telewizyjny.

Tyle o rzeczach przyjemnych. Wracając po świątecznym wypoczynku, przyjdzie nam zmierzyć się z czymś doprowadzającym do podwyższonego ciśnienia rodziców, a mianowicie z końcem semestru. Jeżeli od września nie przykładałeś/aś się do ocen to teraz nie masz co liczyć na świąteczna atmosferę i miłosierdzie nauczycieli – każda jedynka na wagę złota. Ale przecież nie ma co się martwić na zapas, trzeba mieć nadzieję, że w czerwcu będzie lepiej (dla niektórych już w kwietniu).

A co w tym numerze?
Oczywiście świątecznie! Trochę o prezentach, trochę o modzie sylwestrowej. Po dwóch numerach nieobecności powrócił również tandem. O pozostałych artykułach dowiecie się, jak przeczytacie.

Na koniec w imieniu całej redakcji SQLpress pragnę złożyć wam najserdeczniejsze życzenia. Dużo prezentów, radosnej rodzinnej atmosfery, spełnienia marzeń i by ten nadchodzący rok był jeszcze lepszy od tego:) A maturzystom (w tym mi) życzę zdania w 100% matury.

Wiszu

sqlpress@gmail.com

Przedświąteczny szał

Jak co roku już 2 listopada w naszych sklepach pojawiają się ozdoby choinkowe, łańcuchy, bombki, świecidełka, lampki, od których dostajemy oczopląsu. Ludzie zaczynają planować święta, kupować prezenty, ale przedtem zaciągają niebotyczne sumy kredytów. Oczywiście podpisują umowy opatrzone milionami gwiazdek i nie nie czytają tych wszystkich załączników napisanych drobnym druczkiem u dołu strony, a później martwią się, że muszą spłacać kredyty z piekielnie wysokimi odsetkami. Potem następuje etap sprzątania i robienia zakupów jednocześnie. Nasze mamy stają na wysokości zadania, wykonują trudne kombinacje alpejskie, znoszą do domu tony reklamówek wypchanych różnościami(a my im oczywiście w tym pomagamy^^), które wylądują na świątecznym stole, myją okna i robią tysiąc różnych rzeczy podczas naszej nieobecności w domu. Nasi ojcowie po powrocie z pracy trzepią dywany, sprawdzają stan techniczny lampek i przy odrobinie dobrej woli oraz chęci dają się wciągnąć w przygotowania. W tym całym przedświątecznym zgiełku, natłoku spraw do załatwienia zapominamy o ważnej rzeczy. O dobrym przygotowaniu się do tych świąt. Bo Boże Narodzenie kochani, to nie tylko choinka, idealnie dopasowane prezenty i stół uginający się pod ciężarem 13 potraw. To także spędzony czas z rodziną, dopowiedzenie wszystkich niedopowiedzianych słów, czas na wybaczanie sobie krzywd, łagodzenie wszelkich sporów. Dopiero wtedy ta choinka, ta radość z prezentów ma sens. :)

Z okazji nadchodzących świąt chciałabym Wam życzyć standartowo zdrowia, szczęścia, pomyślności, spełnienia najskrytszych marzeń i tego, czego nie będą życzyli Wam inni. ;)

Ewelajna.

Prezenty¿¿¿ Ale jakie¿¿¿

Święta Bożego narodzenia - odwieczny problem kupujących. Co kupić najbliższym, aby się podobało. Z przyjemności kupowania prezentów wychodzi kilku godzinne bieganie po sklepach i tracenie nerwów. Najlepiej zadać sobie pytanie, "co ja chciałabym dostać" lub "czego nie chciałabym dostać", wtedy łatwiej wybierzemy prezent dla bliskiej osoby. Niektóre prezenty mogą być zbędne lub nietaktowne np. drzewka szczęścia, porcelanowe żabki, baletnice, kotki i pieski, szklane kulach lub kremy antycellulitowe, kremy przeciwzmarszczkowe, herbaty odchudzające, odświeżacze do ust itp. Takie czy podobne prezenty można podpisać dużymi literami passe.

W zależności od grupy wiekowej na Święta można kupić:
- pluszami, lalki, samochodziki, ubranka (dzieciom)
- telefony komórkowe, komputery, gry, odtwarzacze mp3, aparaty fotograficzne, kosmetyki (młodzieży)
- perfumy, biżuterię, urządzenia domowe, wytrawne wina (dorośli)

W zależności od kontaktów z daną osobą na Święta można kupić:
- kosmetyki, coś własnoręcznie zrobionego, zabawki, ubrania - rodzinie (rodzice, dzieci)

- biżuterię, urządzenia elektroniczne (dotyczy mężczyzn – zazwyczaj), bieliznę - partnerowi/partnerce
- kosmetyki, coś własnoręcznie zrobionego, album ze wspólnymi zdjęciami
– przyjaciółce, przyjacielowi

Życzę wszystkim Wesołych Świąt ! ;)

Nati

Święta ! Idą Święta!
W tym czasie nie zapominaj o swoich najbiższych!
Wyślij im życzenia, oto kilka propozycji:

Każdego dnia, nie tylko od święta,
niech każdy pamięta, że mikołajem
może być każdy z nas.
Dla wszystkich zielonej choinki,
pysznej, pachnącej szynki,
masę prezentów, szczęścia moc,
niech dla wszystkich będzie wystrzałowa
noworoczna, sylwestrowa noc.

Dużo śniegu, smacznej rybki,
lekkiej i niegroźnej chrypki,
uśmiechu od ucha do ucha
i pogody ducha w nadchodzące święta!

Z dźwiękiem dzwonów melodyjnych,
Wraz z opłatkiem wigilijnym,
W dzień Bożego Narodzenia,
Ślę serdeczne te życzenia
Zdrowia, szczęścia, powodzenia
I w Nowym Roku marzeń spełnienia.

Gdy nadejdą te piękne święta,
każdy o bliskich swoich pamięta.
Przesyłam gorące życzenia.
Niech gwiazdka pomyślności co
zabłyśnie znów o zmroku,
zaprowadzi Was do szczęścia w Nowym
Roku.

W te piękne Święta niech każdy pamięta
z głębi serca płynące życzenia:
zdróweczka, marzeń spełnienia, iskierek
radości
i dużo miłości.

Gdy przyjdą Święta w srebrnej bieli, gdy
Stary Rok w Nowy się zamieni, przyjmij
gorące me życzenia, niech się Ci spełnią
wszystkie marzenia.

Gwiazdki najjaśniejszej, choinki
najpiękniejszej, prezentów wymarzonych,
świąt mile spędzonych, karnawału
szalonego, roku bardzo udanego.

W domach ciepło, świątecznie, choinka
wiruje światłami, stosy prezentów piętrzą
się wokół, świat wypełniony jest
życzeniami. Wesołych Świąt Bożego
Narodzenia.

Magda
Stramska 1LOB
(GIENIA)

Sylwester!!!

Sylwester 2008/2009 już niebawem. Każda kobieta staje przed odwiecznym problemem - w co się ubrać ? W Polsce podobnie jak na całym świecie, wciąż zmieniają się style i trendy **sylwestrowe** w modzie. Co roku mamy więc nowy dylemat przy wyborze odpowiedniej kreacji na **Sylwester**. Koniec roku 2008 i początek Nowego Roku można przywitać na wiele sposobów. Mogą to być szalone zabawy sylwestrowe, eleganckie bale czy też spokojniejsze spotkania w gronie przyjaciół. W co ubrać się na Sylwestra, co jest obecnie modne? Problemu z odpowiedzią na to pytanie, nie będą mieć tylko osoby, które spędzą sylwestra w domu przed telewizorem (obowiązkowo w ciepłym swetrze i ulubionych kapciach). Wychodząc na spotkania ze znajomymi czy przyjaciółmi, w niewielkim gronie, organizowane w domu, można ubrać się bardziej swobodnie, czyli to, co lubimy najbardziej - spodnie, legginsy, getry, kuse topy, tuniki, a całość uzupełniona dużymi i błyszczącymi dodatkami. Na eleganckie bale, należy dobrać odpowiednią charakterem kreację. Suknie sylwestrowe, z błyszczących materiałów jednoczęściowe lub dwuczęściowe z gorsetem, długie lub krótkie, uszyte z błyszczących tkanin, satyny, atłasu, szyfonu, delikatne tiulowe, czy z wstawkami z koronki, z ramiączkami lub bez. Długość sukni, a także jej krój zależą przede wszystkim od osoby, która będzie ją na siebie zakładać. Szczupłe Panie o nienagannej figurze, mogą pozwolić sobie na obcisłe lub opływowe sukienki sylwestrowe, długie lub krótkie, szczególnie, jeżeli mają ładne, smukłe nogi. Może to być suknia z gorsetem bez ramiączek, jeżeli mamy zgrabne ramiona. Masywne ramiona natomiast, łatwo zatuszować suknią z długim rękawem lub tiulową narzutką, albo bolerkiem. Niezmiennie modna pozostaje mała czarna sukienka. Niewątpliwą jej zaletą jest fakt, że założenie jej jest zawsze trendy, niezależnie od panujących trendów. Myśląc o zabawie sylwestrowej, wszystkie nasze zabiegi koncentrują przede wszystkim wokół sukienki sylwestrowej, a dodatki, typu buty, torebka, biżuteria, dobieramy w ostatniej chwili, w pośpiechu. To duży błąd. Mówi się, że dodatki decydują o charakterze kreacji, warto zwrócić, więc uwagę przy ich doborze. Postarajmy się by kreacja i dodatki tworzyły spójną całość. Szczególną uwagę warto poświecić obuwiu. Buty na sylwestra, powinny oczywiście pasować do reszty stroju. Jeżeli jest to, więc sukienka sylwestrowa, obowiązkowo czółenka lub sandałki na obcasie. Obcas na tyle wysoki, by dodatkowo wysmuklić sylwetkę, ale też stosunkowo niski, by wytrwać w tanecznych pląsach do samego rana.

Na wielkie wyjście w **Sylwester 2008 2009**, poza wystrzałową kreacją sylwestrową, i efektownym makijażem, nie możemy zapomnieć także o **fryzurze**, która podkreśli atuty naszej urody. W zależności od długości włosów, kreacji, a także kształtu twarzy, mamy do wyboru różne efektowne upięcia. Przy włosach długich, drobnej buzi, dla osób lubiących klasykę, możemy zaproponować **burzę loków**, których część fantazyjnie przeplatając podpinamy na czubku głowy. Dla pełniejszego efektu można także wpiąć we włosy kwiaty lub inną ozdobę pasującą do kreacji. Osoby o pełniejszej buzi mogą również wystąpić w takiej fryzurze, modyfikując ją wypuszczając kilka więcej pasemek loków po bokach twarzy. Włosy podpinamy tak, aby loki kaskadowo spływały na ramiona i plecy. Całość można spryskujemy lakierem, aby **fryzura** przetrwała cały wieczór. Osobom preferującym styl mniej klasyczny możemy zaproponować inną wersję znanego irokeza. **Włosy** podpinamy z boków na gładko odsłaniając całą twarz. Tapirujemy je na czubku głowy, rozdzielamy na pasma a potem przeplatając fantazyjnie poszczególne pasma podpinamy każde z osobna, zostawiając długie końce. Powstałe w ten sposób pasma lakierujemy i prostujemy na prostownicy, a niektóre kręcimy w łagodne fale.

Niezależnie ,gdzie będziemy spędzać Sylwestra, warto pamiętać, że najważniejszym nie jest by każdemu podobała się nasza kreacja, ale to by dobrze bawić się!

Moniś & Marzen

Rady sylwestrowe

Jak wiecie coraz większymi krokami zbliżamy się do nocy sylwestrowej!!!
Mimo iż stajemy się o rok starsi (hi hi), każdy z nas czeka na ten moment, gdy wskazówki zegara spotkają się na upragnionej godzinie dwunastej!!
Pewnie zastanawiacie się ,jak go spędzić i jak mają wyglądać nasze przygotowania, bo przecież to oczywiste, że chcecie tę noc spędzić wyjątkowo prawda?
Wiadomą rzeczą jest to, iż każdy ma inne upodobania, co do tego wieczoru: jedni chcą spędzić wieczór wesoło, rodzinnie, natomiast inni odpoczywając przed telewizorem.
U nas znajdziecie kilka wskazówek, na to, aby WASZ sylwester był w pełni udany
Po 1. najważniejszą rzeczą jest oczywiście to, aby odbył się w doborowym towarzystwie. Chyba wiecie, iż istotną sprawą jest ,abyśmy w tym gronie czuli się dobrze i swobodnie. Bądźmy sobą, wtedy z pewnością będziemy się dobrze bawili.
Po 2. zadbajmy o warunki, w jakich będzie się odbywała zabawa. Czy będzie dla nas lepsza wynajęta sala a może też jakiś rodzaj prywatki… dlatego więc trzeba wcześniej pomyśleć o miejscu, gdzie powinna się odbyć ta niezapomniana noc.
Po 3. nie zapomnijmy również o klimacie, jaki będzie tam panował i w jakim stylu chcemy go zorganizować, nie zaszkodzi oryginalna dekoracja, czy nakrycie stołu
Po 4. większość czasu spędzimy, szalejąc na parkiecie więc nie zapomnijmy o dobrej muzyce, przy której każdy„drętwiak" zechce się zabawić.
Po 5. fryzurka, makijaż itp… Chyba warto pomyśleć o tym wcześniej, aby nie było przykrych niespodzianek. Przecież od wyglądu w dużej mierze zależy nasze samopoczucie!
Po 6. pamiętajcie również o tym, aby uniknąć głupich sytuacji. Zachowujcie się tak, aby czegoś potem nie żałować.
Po 7. nie zapomnijcie o bezpieczeństwie! Uważajcie podczas zabawy ze sztucznymi ogniami, petardami itp. Przecież musimy spotkać się w nowym roku, żeby poplotkować ,jak udał się sylwester.

Życzymy Wam Szczęśliwego nowego roku – oby był lepszy, niż ten mijający!!

K. Worach

Mini sonda...

Każdy ma chyba wymarzony prezent, który chciałby dostać pod choinkę, aby to sprawdzić zapytałam kilkoro uczniów naszej szkoły, co chcieliby dostać pod choinkę.Każdy mógł popuścić wodze wyobraźni. Odpowiedzi były rozmaite. Możecie je zobaczyć niżej.

Co chciał(a)byś dostać pod choinkę?

Magda
Nową komórkę.

Kamil
Moim wymarzonym prezentem jest wiatrówka.

Magda 2
Sony Ericssona W910i

Paweł
Buty nike..

Damian
Hmm noo nie wiem jakieś perfumy albo biżuterie.

Krzysiek
Najlepiej kase.

Przemek
Wypasiony aparat cyfrowy ;)

Grzesiek
Hmm no ciężko tak powiedzieć co chciałbym dostać. Mam wszystko co mi jest potrzebne.

Sebastian
Chciałbym dostać jakąś dobrą ksiażkę.

Maciek
Grę komputerową najlepiej Fifa 2009 ;
Bartek

Nowego kompa.

Kasia
Biżuterie

Ola
Hehe samochód.

Kamila
Odtwarzacz MP4

No jak widzicie odpowiedzi były różne. Coś mi się wydaje, że w tym roku rodzice będą musieli się nieźle wykosztować na swoje pociechy. Rówieśnicy mają bardzo różne gusta, ale jednak niektóre wymarzone prezenty się powtarzały. Podsumowując, wraz z postępem cywilizacji zmieniają sie również wymagania w sprawach prezentów. życzymy wszystkim, aby w ten magiczny wieczór znaleźli pod swoimi choinkami wymarzone prezenty. ;)

Irenka

! KIERMASZ ŚWIĄTECZNY !

W dniu 4 grudnia 2008 roku w czytelni ZSP nr 1 w Barlinku odbył się *Kiermasz Świąteczny*. Celem akcji było zebranie pieniędzy na zorganizowanie spotkania z Mikołajem i paczki świąteczne dla dzieci ze *Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom "BRATEK".*

Angażowanie młodzieży w taki akcje charytatywne ,to kształtowanie w nich umiejętności dzielenia się z potrzebującymi, uwrażliwienie na trudny los chorych dzieci, okazanie serca koledze czy koleżance z najbliższego otoczenia.

W godzinach od 8:45 – 17:00 trwała sprzedaż kartek i stroików własnoręcznie wykonywanych w czasie pozalekcyjnym przez uczniów naszej szkoły.

Ponadto można było spróbować pysznych wypieków uczniów, oczywiście za drobną opłatą :P i posłuchać pięknych świątecznych melodii :)

Chciałybyśmy wyróżnić v-ce dyrektor p. prof. M. Osińską, która okazała największe zainteresowanie naszym kiermaszem, znacznie przyłączając się przy tym do zwiększenia funduszy ;)

Tego dnia odbywały się także spotkania nauczycieli z rodzicami, dzięki czemu oni także mogli wspomóc akcję.

Kiermasz Świąteczny cieszył się dużym zainteresowaniem rodziców, nauczycieli, uczniów i innych pracowników szkoły. Uzbieraliśmy pokaźną sumkę, więc tegoroczne paczki będą bogate w słodycze i zabawki.

Główną organizatorką całej tej akcji była p. prof. A. Komorowska, której pomagały uczennice z klas I, II i III.

Z życzeniami Wesołych Świąt
i
udanej zabawy Sylwestrowej

...:Chrumbak:..
i
...:Kosa:...
:)

DECYZJA NALEŻY DO CIEBIE !

Codziennie podejmujemy masę ważnych i mniej ważnych wyborów. Grunt to postawić na te najbardziej istotne.

Są rzeczy, na które nie mamy wpływu. Ale istnieje masa innych, o których możemy decydować my sami. Od wyniku tych decyzji zależy spora część naszego przyszłego życia, naszych układów z rodzicami, przyjaciółmi itp. Zastanów się, jak możesz pokierować swoim życiem. A potem mądrze zdecyduj!

Szkoła

Uważasz, że szkoła jest Ci zupełnie niepotrzebna i świetnie dasz sobie radę bez niej? Zastanawiasz się, jak dobrnąć do końca semestru i bez zbytniego wysiłku zdobyć dobre stopnie? Możesz tak myśleć, bo jesteś wolną osobą. Ale jeśli nie chcesz do końca życia wykonywać bezsensownej pracy, lepiej zmień to myślenie. I... zacznij się uczyć. Dla siebie – nie dla rodziców czy nauczycieli. To, czego się uczysz lub nauczysz, kiedyś Ci się przyda. Na przykład dzięki znajomości angielskiego bez problemu porozumiesz się z ludźmi z całego świata. Podobnie może być z innymi przedmiotami. Znajdź coś, co Cię pasjonuje, co Ci się podoba i poświęć się temu. Zaplanuj, że skończysz szkołę średnią, a potem pójdziesz na studia. Pamiętaj, że nawet jeśli Twoi rodzice nie mają wyższego wykształcenia, Ty możesz je zdobyć. Ucz się, dopóki możesz :).

Przyjaciele

Można mieć mnóstwo przyjaciół albo tylko jedną zaufaną psiapsiółę. To Twój wybór. Ważne, żebyś w ogóle miała kogoś bliskiego. Jeżeli z nikim się nie zaprzyjaźnisz, zastanów się, bo może nie dostrzegasz ludzi, którzy chcieliby się z Tobą zakumplować. Może chcesz zaimponować przebojowym dziewczynom, a nie widzisz tych równie fajnych, ale nieśmiałych? Dobieraj sobie kumpli według tego, jakimi są ludźmi, a nie według konta rodziców. Pamiętaj, że na oddanych przyjaciół trzeba zapracować. Oni są wyrozumiali, ale nie wystawiaj ich przyjaźni na ciągłe próby. Aha i jeszcze jedno: psiapsiółki też mogą popełniać małe błędy, bo są ludźmi tak samo jak Ty, więc nie skreślaj nikogo z powodu plotki czy głupiego komentarza, OK?

Mama i tata

Rodzice prawdopodobnie będą obecni przez dużą część Twojego życia. I również od Ciebie zależy, czy będziesz ich uważała za pomocnych, sympatycznych ludzi, czy za jakieś stwory z innej planety, które w ogóle niczego nie kumają. Najważniejszą rzeczą jest uświadomienie sobie, że im też nie jest łatwo z Tobą się porozumieć. Mają własne problemy i czasem zapominają, że powinni z Tobą rozmawiać a nie tylko pytać: „Jak w szkole?”. Pewnie będzie Cię to wiele kosztowało, ale zainteresuj się czasem też nimi, spróbuj im w czymś pomóc i daj im do zrozumienia, że mimo wszystko ich kochasz, nawet jeśli nie puszczają Cię na imprezę i każą sprzątać pokój.

Samoocena

To może nam pomagać albo przeszkadzać na każdym kroku. Czy myślisz czasem: „Jestem brzydka, nie mam fajnych ciuchów, nikt się mną nie interesuje, mam nadwagę i nigdy nie będę wyglądać jak...”? Tak? Hm, to prosta droga do tego, żeby Twoje życie stało się beznadziejne. Zawsze znajdziesz kogoś, kto w porównaniu z Tobą będzie wyglądał piękniej. Tylko po co go szukać? Skup się na sobie, na tym, jakim jesteś człowiekiem, co sobą reprezentujesz. Staraj się doskonalić swój charakter i poznaj swoją wartość, tak żebyś czuła się dobrze w swojej skórze i żeby czyjeś głupie docinki nie wpędzały Cię w deprechę. To od Ciebie zależy, jak będziesz traktować siebie i jak będziesz o sobie myśleć – to nie jest zdanie innych.

Chrumbak ;)

Londyńczycy

Dziś postanowiłem opisać serial, jakim są 'Londyńczycy' który oprócz tego że został nakręcony w Londynie, tak naprawdę nie ma z nim za dużo wspólnego. Ukazane w filmie postacie dotyka najgorszy z możliwych scenariuszy. Bohaterowie serialu od samego początku przygody z Londynem, wpadają w konflikt z rosyjskim gangiem, Od pierwszego dnia popadają w problemy narkotykowe z bossami mafii. Nasz 'wszędobylski' naród jest pokazany jako margines społeczny, nie umiejący języka oraz popadający w alkoholizm i narkomanię. Do czego zmierzam? –Według mnie serial ten jest rządową propagandą którego celem jest ukazanie Wielkiej Brytanii jako kraju niekończących się problemów. Ma on za zadanie zniechęcić Polaków do wyjazdu na wyspy. Spójrzmy prawdzie w oczy- mafia, narkotyki, prostytucja, gwałty, morderstwa i wiele wiele innych, to problemy, z którymi borykają się niemal wszystkie narody świata. Należy więc odpowiedzieć sobie na pytanie: Co należy zrobić, aby zachęcić rodaków do powrotu? Czy w naszym kraju istnieje coś takiego jak tolerancja oraz możliwość swobodnego wygłaszania swoich poglądów? Reżyser 'Londyńczyków' pokazuje nam wszystkie wcześniej wymienione problemy zebrane w całość. Przedstawia nam obraz emigranta nieudacznika który wcześniej czy później wróci do ojczyzny, Otóż nie, osoby, które wyjechały i zamieszkują Anglię nawet nie zwracają uwagi na wszelkie artykuły z gazet typu 'życie w Anglii coraz droższe'; 'W Polsce coraz lepiej' itp, etc. Ponieważ poziom życia w Anglii znacznie różni się od szarej polskiej rzeczywistości. Za dobry przykład uważam między innymi kwestię zarobkową, Zarabiając np 1000funtów w UK stać nas na większość rzeczy, nie wyłączając przyjemności. W Polsce natomiast, za 1000zł zapłacimy za mieszkanie, wodę i gaz, a na resztę trzeba wziąć kredyt lub pożyczkę, bo jakby nie patrzeć tysiąc nam nie wystarczy. W Londynie trawa jest od tego, żeby po niej chodzić bez obawy, że wejdzie się w psią kupę. W Anglii po prostu żyje się lepiej, bo są na to odpowiednie warunki. Nie jestem patriotą, nigdy nie byłem i nie będę. I choć nie jestem rasistą, nie oszukujmy się, Polska jest 100 lat za murzynami(tak sądzę) Jesteśmy 'zakompleksionym' narodem szukających wad u innych, chociaż sami mamy ich niezliczenie wiele, a tolerancja jest dla nas pojęciem względnie obcym. Absolutnie nie polecam tego serialu osobom wybierającym się do Wielkiej Brytanii. Kraj jak każdy inny ma też swoje wady, ale główną przyczyną emigracji jest to, że tych wad ma mniej niż Polska.

TVP

TELEWIZJA POLSKA

Absurdy Świata

W Kalifornii ludziom bez uprawnienia myśliwskiego zabronione jest zakładanie pułapek na myszy…

W jednym z libańskich więzień zakazano więźniom nudzenia się w celach, jeżeli jednemu z nich zacznie się nudzić ma głośno śpiewać a zostanie mu przydzielona rozrywka.

Na Alasce zabronione jest rozmawianie z niedźwiedziami… To ci dopiero zakaz.

W Oklahomie za to nie można rzucać klątw na nauczycieli… (Widocznie w Oklahomie Harry Potter uważany jest za powieść historyczną)

Władze Rumunii zauważyły, że ich kraj jest wystarczająco brudny, więc zakazały brudnym samochodom wjeżdżania do ich kraju…

W Minnesocie kobieta, która zostanie przyłapana na przebieraniu się za Świętego Mikołaja może trafić do więzienia nawet na 30 dni.

Dziewczęta z Oregonu poniżej 18 roku życia nie mogą pić kawy w miejscach publicznych po godzinie 19:00.

Dziwne, że większość tych absurdów pochodzi z USA, dziwny jest ten kraj, jak by to powiedział Czesław Niemen.

Maciek Łapiński

POJEDYNEK ŻYWYCH LEGEND - NAJLEPSZE GRY PC

Wprawdzie do ferii świątecznych jeszcze tydzień, ale my już teraz postanowiliśmy zająć się czymś ,co umili nam ten niesamowity i sielankowy czas bez wkuwania, kiedy to pozostaniemy sam na sam z komputerem… Jeśli nie wiecie po co wtedy sięgnąć, postanowiliśmy, aby pomogła wam w tym opinia publiczna naszej szkoły i właśnie dlatego przeprowadziliśmy ankietę na najlepszą serię gier komputerowych.

Miej-sce	Tytuł Serii	Ilość gło-sów	% głosów
I	**Grand Theft Auto**	**34**	**25,19%**
II	**FIFA**	**28**	**20,74%**
III	**Need For Speed**	**17**	**12,59%**
IV	The Sims	16	11,85%
V	Call of Duty	11	8,15%
VI	Max Payne	10	7,41%
VII	Fallout	7	5,19%
VIII	Heroes of Might & Magic	6	4,44%
IX	Pro Evolution Soccer	4	2,96%
X	Warcraft	2	1,48%
		135	**100%**

A zwycięzcą został… chyba najlepszy symulator gangsterski dostępny na nasze blaszaki, czyli seria GTA. Pewnie każdy słyszał o tej równie kontrowersyjnej, co popularnej serii. Mimo to, chcemy wam przypomnieć jej losy od samego początku.

Wszystko zaczęło się w październiku 1997 roku. Wtedy to właśnie na rynku pojawiła się pierwsza część tej kultowej serii. Jej twórcami była niewielka szkocka grupa deweloperska znana jako DMA Design (obecnie to już wielka korporacja zwana Rockstar North, należąca do megakoncernu Rockstar Games). Początkowo gra miała się nazywać **Race N' Chase**, ale jak to często bywa, w czasie procesu produkcji nazwa została zmieniona. Ostatecznie stanęło na **Grand Theft Auto**, a zabawa - trzeba przyznać - była, hm... wielce kontrowersyjna. Pierwszy raz w historii gier wskakiwaliśmy w buty przestępcy, a naszym chlebem powszednim stawały się rozboje, kradzieże samochodów i wykonywanie wszelkich szemranych zadań dla przestępczego świata.

W kolejnej odsłonie z 1999 roku do głównych zmian należała możliwość wyboru postaci, choć bez względu na wybór jakiejkolwiek z nich rozgrywka nie ulegała zmianie. Cechy poszczególnych bohaterów odrobinę się różniły, np. Bubba prowadził lepiej wozy, a Kivlov najlepiej posługiwał się bronią. Nie były to jakieś kolosalne różnice. Wygląd gracza też się nie zmienił, nadal kierowaliśmy kwadratem tj. kolesiem w żółtym sweterku przemierzającym świat pełen nowych prostokątów (samochodów) i trapezów (budynków). Grafika wprawdzie nie była wtedy wyśmienita, ale GTA 2 jak na tamte czasy **pozostawało w tyle**.

Przełom nastąpił w 2001 roku. Wtedy do sprzedaży wyszło GTA III, czyli **całkiem nowe i odmienione GTA**, bo pracujące na silniku graficznym 3D. W momencie premiery zachwycała świetnym (jak na owe czasy) odwzorowaniem praw fizyki, ogromem i złożonością gry. Specjalnie na potrzeby gry nagrano kilka godzin audycji radiowych, z których każda serwowała inną muzykę m.in. muzykę klasyczną, pop, rock, rap, muzykę kubańską, czy techno. Dzisiaj GTA III nie zachwyca już grafiką, czy modelem fizyki, ale uważamy, że była to najlepsza odsłona tej serii. Ona po prostu miała **to coś**, co przyciągało uwagę graczy i powodowało, że nawet po całym dniu grania nadal pozostawał niedosyt. No i ten **klimat**…

W roku 2002 pojawiła się kolejna odsłona, *Grand Theft Auto: Vice City*, która uzupełniała braki poprzedniczki i oferowała jeszcze więcej możliwości. Poprawiono grafikę i wprowadzono nowe elementy: możliwość jazdy na motocyklach, wyskok z jadącego auta/ motoru, zarabianie pieniędzy na kursowaniu autobusem od przystanku do przystanku, **możliwość latania helikopterami**, możliwość kupowania firm, kupowania posiadłości z garażami, rabowanie sklepów (od aptek po sklepy z biżuterią). Krótko mówiąc: **jedna, wielka kosmetyka**.

Następne w kolejce było GTA: San Andreas. Gra zachwyciła możliwościami, jest ich naprawdę wiele. Zacznijmy od wyglądu bohatera. Carl może sobie zmieniać fryzurę, robić tatuaże, zmieniać ubrania. Należy dbać o jego sylwetkę, dokarmiać hamburgerami i chodzić na siłownie. Nowością w SA były **rowery**. Dodano też system zdobywania umiejętności. Przykładowo spluwy, jeśli będziemy ich często używać, będziemy mogli dokupić sobie drugą i **strzelać z obu**. I najważniejsze: **w końcu nasz bohater umie pływać**. Do San Andreas „wbudowano" wiele mini gierek. Możemy np. zagrać w kasynie (w blackjacka, czy pokera) w barach (w bilarda i automaty do gier) a nawet w wirtualnym domu na konsoli. A wszystko to mieliśmy przyjemność przeżyć już w 2004 roku.

Kiedy pada deszcz, przechodnie wyciągają parasole. Kiedy przebijesz sobie oponę, po pewnym czasie spadnie ona z koła, a felga zacznie iskrzyć pocierając o asfalt. Jeśli wyrzucić kogoś z jego własnego samochodu, być może spróbuje on go odzyskać, rozpaczliwie **trzymając się lusterka**, podczas gdy przytrzymasz pedał gazu. Cykl dobowy to nie tylko dzień i noc, nie tylko efekty atmosferyczne jak deszcz czy mgła – to cały **system zachmurzenia i zmiennego koloru światła**. Jeśli najedziesz na hydrant, ciśnienie tryskającej z niego wody minimalnie podniesie zawieszenie twojego wozu. Kiedy siedzisz w aucie, a zadzwoni ci telefon, usłyszysz charakterystyczne, **pyrczące spięcie z samochodowym głośnikiem**. To właśnie najnowsze GTA IV. Myślę, że nie muszę pisać więcej, bo niedługo sami będziecie mieli okazję ją przetestować.

Ominęliśmy takie tytuły jak dwa dodatki GTA London 1969 i 1961, GTA Advance, GTA Liberty City Stories i GTA Vice City Stories. Uważamy jednak, że tak naprawdę to te tytuły, które zrecenzowaliśmy przyczyniły się do wielkiego sukcesu Rockstar Games. Pamiętajcie, jeżeli gra wam się podoba a macie pirata (nie oszukujmy się, nie każdemu chce się wydawać ponad 100zł) kupcie oryginał. Jak zapewne wiecie seria Max Payne stałaby się najpotężniejszą megaprodukcją, gdyby każdy jej użytkownik posiadał oryginalną wersję.

M. Hajduk & A. Janusz

Nach Szczecin fahren...

Dnia 11 grudnia 2008 roku(czwartek) odbyła sie zwariowana wycieczka do Szczecina pod opieką pana Rudnickiego i pana Śmigrockiego. Już w okolicach godziny 10:00 wszyscy z niecierpliwością czekali przed szkołą na autobus. Celem tej podróży było wzbogacenie wiedzy historycznej poprzez uczestnictwo w wykładzie i prezentacji poświęconej strajkom lat '70 i '71 w Szczecinie (dokładniej w Liceum Plastycznym). Cały wykład był wzbogacony obecnością jednego z uczestników w/w strajku. Gość nie był obyty z nowoczesną techniką, jaką był mikrofon, ale trzeba przyznać, że za to posiadał ogromny zasób wiedzy dotyczący tamtych czasów. Po całym zajściu każdy miał "indywidualny czas na poszerzanie wiedzy historycznej". Każdy zdobywał ją w innym miejscu, ale jak się okazało najwięcej ludzi szukało tej wiedzy w domu handlowym ,,Galaxy". Kiedy każdemu znudziły już się "indywidualne nauki," zabraliśmy się w ustalonym miejscu i naszą "rakietą" wyruszyliśmy z powrotem do Barlinka. Droga powrotna przebiegała w przedniej atmosferze. I nikt chyba nie powie, że wycieczka była nudna :)

Mateusz Hajduk
Kamil Mielcarek

Muziczne poglądiczki

Muzyka jest sztuką tworzoną przez artystów, lecz muzykę może tworzyć każdy z nas.
Wyraża ona nasze najskrytsze uczucia i pragnienia . Muzykę tworzy grupa ludzi grających na instrumentach ,może to być również melodia śpiewana wraz z tekstem.
Ja słucham muzyki pop oraz techno ,czyli ogólnie słucham muzyki rozrywkowej.
Ale do czego zmierzam…
Chodzi mi o to że większość ludzi błędnie myśli o niektórych gatunkach muzycznych.
Na przykład hip hopowcy. Oni słuchają rapu, noszą charakterystyczne spodnie z szerokim krokiem, skaetowskie czapki, jeżdżą na deskorolce itd. Osobą postronnym kojarzą się niemile. Zdaję się im ,że to po prostu młodzi chuligani, ale w gruncie rzeczy nie znają ich od środka. W rzeczywistości są przesympatyczni, weseli i dobrze wychowani. To nie - prawda, ze wyzwalają agresje.
Innym przykładem mogą być ludzie słuchający metalu. Rozpoznajemy ich po czarnym ubiorze, łańcuchach, często czarnych włosach, charakterystycznych plecakach. Ich muzyka jest ciężka i do mnie nie dociera. Nie ma w sobie żadnej mądrości, ale ludzie jej słuchający też potrafią być „lajtowi". Jednak kojarzą się większości z pijakami i narkomanami.
No ,ale cóż na to poradzić. Ludzie często wypowiadają się, nie znając człowieka, tylko patrząc na jego wygląd.

Dlatego zadajmy sobie pytanie. Czy muzyka może dzielić ludzi ?
Moim zdaniem tak. Ludzie błędnie oceniają innych ludzi po tym, jak się ubierają czy jakiej muzyki słuchają. Dla przeciętnego człowieka nie ma to żadnego znaczenia , ale dla mnie jest to smutne, że można traktować drugiego człowieka gorzej od innych, tylko dlatego że słucha muzyki, która nam się nie podoba.

Na podsumowanie chcę powiedzieć ,że poglądy muzyczne nie powinny dzielić ludzi. Ostatnio dużo się słyszy o walkach zwolenników i przeciwników artystów. Muzyka jest podstawą życia ,bez muzyki życie byłoby nudne i szare .

Kuba Lubelski

I tu jeszcze krótki artykuł ,który można dodać do ciekawostek

Jakiś czas temu świat obiegła rewelacyjna wiadomość: częste słuchanie muzyki klasycznej wpływa na rozwój inteligencji. Przekonującym dowodem miał być wynik eksperymentu, polegającego na puszczaniu studentom amerykańskim przygotowującym się do egzaminów utworów Mozarta. Według opinii naukowców zajmujących się wpływem muzyki na potencjał intelektualny, osiągali oni lepsze wyniki na sprawdzianach niż ich koledzy, którzy w tych samych okolicznościach słuchali na przykład rocka lub w ogóle nie słuchali niczego....

Pokojowy sposób na zapamiętywanie

Z zamkniętymi oczami potrafisz oczami potrafisz odtworzyć plan swojego pokoju. W pamięci opróżnij teraz pokój zupełnie. Masz puste pomieszczenie, planszę. Teraz ustawiamy w pokoju rzeczy, które chcemy zapamiętać. Wybierz kilka rzeczy, które bardzo rzadko przestawiasz.
Np**. 1- szafa**, **2- biurko, 3-komputer, 4-dywan, 5- półka, 6- żyrandol**.

Za pomocą tych sześciu rzeczy masz zapamiętać sześć rzeczowników:
1-nożyczki, 2- banan, 3- lusterko, 4- krzesło, 5-okulary, 6-szalik.
Im bzdurniej je połączysz tym lepiej- większe szanse na zapamiętanie. Najlepiej , gdy wyobrazisz sobie również dźwięk i zapach.

- Wyobraź sobie, że wchodzisz z nożyczkami do szafy. I ze wszystkich spodni z długimi nogawkami robisz letnie, króciutkie gatki z poszarpanymi nogawkami. Kiedy mama otwiera drzwi do szafy, krzyczy przerażona: „Aaaaaaa!".

- Zjadasz banana, a skórkę rzucasz na biurko. Niestety, skórka spada za biurko. Po kilku dniach za biurkiem coś zaczyna niemiłosiernie śmierdzieć. Odsuwasz biurko, a tam…. Ratunku chodzący banan!

- Twój komputer przegląda się w lustrze. Wystawia jęzor z dyskietek, czesze włosy z kabelków. Nagle wyskakuje z niego płyta CD i rozbija lusterko. Komputer wyje i płacze: ,,Buuu, zbliża się 7 lat niepowodzenia, buuu! "

- Stawiasz krzesło na dywanie. Siadasz na krześle i bujasz się na nim. Ale skrzypi! Przewracasz się , a dywan zaczyna owijać się dookoła Ciebie. No ładnie , będziesz musiała mu dać nauczkę na trzepaku!

- Kładziesz okulary na półce z książkami. Okulary same zaczynają czytać książki. Trafiają na książkę z nieprzyzwoitymi kawałami. Okulary tak chichoczą, że cała półka drży.

- Zarzucasz szalik na żyrandol. Przychodzi babcia i – trzymając za końce szalika – huśta się na żyrandolu… „Juhu!"

Teraz odpowiedz szybko , z czym kojarzy Ci się : szafa , biurko, komputer, dywan, półka, żyrandol…

Świetny sposób prawda? Spróbuj dołożyć kilka przedmiotów. Potem jeszcze kilka. I ćwicz. Ćwiczenie czyni mistrza!

Magda Stramska (Gienia)
Magda Burdziuk (Irena)

SPORT

Nadeszła zima. Prawie jej nie widać, bo nie ma śniegu, lodu na jeziorach, ale jest zimno. Mało kto chce wychodzić z domu, każdy woli siedzieć w domu, w cieple, przed telewizorem lub komputerem. Można jednak ten czas spędzić aktywniej i zdrowiej, przy okazji mając radość z tego, co się robi.

Wspomnę więc tu tylko krótko o zawodach, które odbyły się pod koniec października i z całą pewnością dały nam wiele radości, jak i dostarczyły niesamowitych emocji. Reprezentacja szkoły dziewcząt i chłopców grała w piłkę nożną, w obu przypadkach zajęliśmy 1 miejsce. Chłopcy zrobili to z większą przewagą wynikową (dłuższy opis rozgrywek chłopców będzie po następnych zawodach, ponieważ się tam wybiorę, OBIECUJE). My (dziewczynkami jesteśmy) miałyśmy większe opory, ale dzięki względom u „przystojnego" pana sędziego, również mogłyśmy pokazać, że też coś umiemy. I tu popisały się pierwszoklasistki, które w ostatnim meczu zdobyły 3 bramki, pierwszą Katarzyna Ostrycharczyk z I LOD, drugą Joanna Nieruchaj również z I LOD, trzecią Jagoda Szmidt z I LOB ;) wielkie podziękowania od całej drużyny należą się naszej wspaniałej bramkarce – Ani Kubik z klasy II LOD, za dokonanie niemożliwego w tym dużym białym prostokącie ;) oraz naszemu trenerowi Panu Blezieniowi, który swoje emocje starał się ukryć, jednak nie mógł się powstrzymać i odtańczył z nami taniec zwycięstwa na środku boiska w deszczu. Tyle o piłce nożnej.

Przejdziemy do Tenisa stołowego. Zawody obyły się 28.11.2008 r. w Smolnicy. Jechaliśmy kawałek .. dość długi kawałek. Nikt nie okazywał zdenerwowania. Dopiero po przyjeździe wziął nas niewielki stres, ale każdy schował go głęboko w.. kieszeń. Każdy rozegrał kilka meczy, jeden mecz składał się jak to zwykle na tego typu rozgrywkach z dwóch gier solowych, dwóch różnych zawodniczek i z jednego debla, jeśli jednak mecz kończył się wynikiem 2:1, wtedy rozgrywaliśmy następne dwie solówki i kolejnego debla. Po paru godzinach gry, ogłoszono wyniki. Chłopcy z „Górki" miejsce III i tu wymienię zawodników: Damian Retzlaf, Damian Odachowski, Paweł Romańczyk, Michał Wróblewski. Dziewczęta miejsce IV: Anna Kubik, Jagoda Szmidt, Katarzyna Ostrycharczyk.

Mogło być lepiej, moim zdaniem. Chociaż rywalizacja była zacięta. Odtańczyliśmy przy stole parę ładnych meczy, więc w sumie byliśmy z siebie zadowoleni. Za rok będzie lepiej. No i znowu podziękowania należą się panu Blezieniowi, który poświęcił nam czas, na krótkie przygotowanie do zawodów. A na zakończenie zachęcam wszystkich, którzy wieczory spędzają przed telewizorem, aby wyszli na spacer, pobiegali, pograli w piłkę lub ping ponga na sali. Taki czas na pewno będzie bardziej wartościowy niż przeżywanie brazylijskich telenoweli.

Jagodzianaaa

TANDEM

Wszyscy wiemy, że wszelka bezstronność jest sztuczna, dlatego fałszywe byłoby niestawienie się za MCKS'em (patrz stopka redakcyjna). Powiem tak: „Ustępować w pewnych sprawach jest często najlepszą polityką", więc wracaj Chaplin, wracaj.

Dział znowu w SQL-press po dwóch numerach przerwy. Ogólnie rzecz ujmując, to rower byłby konkretnym określeniem, ale w praktyce tandem pozostanie tandemem.

Jako, że książka była broszką MCKS'a, to ja standardowo zajmę się filmem.

Cztery Gwiazdki

Gatunek: Komedia // Dramat

Data premiery: Polska – 12.12.2008 // USA – 26.11.2008

Jako, że święta przed nami, proponuję tę mieszankę komedii z dramatem na zimowy wieczór. Z reguły uwielbiamy święta Bożego Narodzenia, ale nie Brad (Vince Vaughn) i Kate (Reese Witherspoon), szczęśliwa para z San Francisco. Rok w rok szczęśliwie uciekają od chaosu i zamieszania związanego z 24. grudnia, udając się na wypoczynek w jakimś egzotycznym miejscu. Ale nie tym razem. Dwójka zakochanych nie może odlecieć z lotniska w San Francisco ze względu na warunki pogodowe. A żeby tego było mało, uchwyciła ich kamera jednej ze stacji telewizyjnych, dzięki czemu ich sytuację znają wszyscy w mieście, a także... ich rodziny. Ojciec Kate, matka Kate, matka Brada i ojciec Brada. Jak odwiedzić każdego z rozwiedzionych rodziców młodej pary w czasie świąt Bożego Narodzenia? Cztery gwiazdki w jeden dzień. Już w kinach, polecam!

Katakumby

Gatunek: Horror

Data premiery: USA – 08-02-2008 // Polska niestety premiery się nie doczekała, jeszcze...

Victoria (Shannyn Sossamon) ulega namowie swojej szalonej siostry Carolyn (Pink) i odwiedza ją w Paryżu. Miasto miłości, związków, mody, zabawy, piękna. Chyba garstka z was wie, że Paryż leży 30 metrów nad największym zbiorowym grobowcem świata? Tak, okrągłe 6 milionów ciał. Carolyn wprowadza siostrę do swojego paryskiego, szalonego świata, gdzie alkohol, ryzyko i zabawa są na porządku dziennym. Udają się na zamknięte przyjęcie w podziemnych katakumbach, ogromnym labiryncie ów grobowców. Kiedy liczne towarzystwo znakomicie się bawi, Victoria odłącza się od grupy przyjaciół. Jest przekonana, że coś lub ktoś ją ściga. Jedna noc staje się najgorszym koszmarem.

JAKT ®

Kącik poetycki

"W rękawiczkach z krótkim rękawem"

Zbudził mnie blask wiary, rozpoczynam nowe życie,
będzie inne niż poprzednie, bo uśmiechem przepełnione,
nie pogrążę się w swym świecie, już w swych smutkach nie utonę,
bo tym razem będę walczył, żeby znaleźć się na szczycie.

W strumieniach nadziei ujrzę cele nowe,
by pozbierać umysł i swe myśli przemęczone,
dzień po dniu będę trzymał tego świata jasna stronę,
to nie będzie zwykłe życie, tylko wyjątkowe.

Już niebawem na pewno zdasz sobie z tego sprawę,
życie w jedwabna przyszłość samo się nie ubiera,
w piaskownicy bez piasku, przypomina dziecięcą zabawę,

bo zbyt wielu ludziom na świecie, tak pochopnie optymizm umiera,
i nie zawsze człowiek ma siły, iść pod wiatr przez rozgrzaną lawę,
w najchłodniejszych kolorach zimy, w rękawiczkach z krótkim rękawem.

"Wiem"

Zachodzi słońce, zamykam oczy,
chowam w sobie wszystkie problemy,
wiem, że czasami brakuje mi skruchy,
i choć za oknem czarne chmury nocy,
a w moim sercu nie płonie ognisko,
słyszę swe myśli, nie jestem głuchy,
nie jestem niemy, nie chcę pomocy,
choć śpię pod kocem, widzę wszystko.

Wywiad z nauczycielem

Rozmowa z panem prof. Jackiem Szkwarkiem- nauczycielem przedmiotów technicznych zawodowych w naszej szkole.

1. Jestem...*Sobą*
2. Przyjaciele...*Odgrywają dużą rolę*
3. Praca...*Wypełnia znaczną część mojego życia, nawet ją lubię*
4. Moje zainteresowania...*Chyba jestem człowiekiem eklektycznym, mam zbyt wiele zainteresowań i nie na wszystkie starcza czasu, ale bardzo lubię dobre filmy, książki ,duuużo ruchuJ i muzykę*
5. Śmieszy mnie...*Dobry dowcip i komiczne sytuacje w życiu*
6. Mój autorytet... *Znalazłoby się kilka*
7. Szkoła nauczyła mnie...*Cierpliwości*
8. Rzeczy, których żałuję w życiu...*Niczego nie żałuję*
9. Cenię sobie...*Grono znajomych, dobrą zabawę, mile spędzany czas*
10. W ludziach nie lubię...*Wyrachowania*
11. Prawdziwy facet...*Nie musi tego udowadniać na każdym kroku*
12. Kiedy jest źle...*To myślę sobie, że zawsze może być gorzej i nie ma co narzekać*

13. Film, do którego wracam...*"Imię Róży"*
14. Gdybym nie uczył w szkole to... *:):):)*

Miejsce na Ziemi, w którym chciałbym być...*Tropikalna plaża na Karaibach z dużą ilością słońca*

Rozmawiała Paulina Szkwarek z klasy ILOA

ŻOŁNIERZ

„ Bóg, honor i ojczyzna”

Aby zostać żołnierzem nie trzeba wiele. Wystarczy ukończyć co najmniej gimnazjum, być zdrowym, młodym człowiekiem przed 30-stką i oczywiście nie karanym. Ochotnicy są lepszymi żołnierzami niż ci, co zostają do tego zmuszeni, wiec już niedługo przymusowe wojsko zostanie odwołane.

Wbrew pozorom nie tak łatwo jest zostać żołnierzem. Należy przede wszystkim odbyć zasadniczą służbę wojskową. Ważna jest również odporność fizyczna i psychiczna. Często organizowane są wyjazdy za granicę nawet na rok, więc trzeba być przygotowanym na rozłąkę z rodzina. Należy zawsze stosować się do rozkazów, więc żołnierz musi być posłuszny, nawet wtedy, kiedy nakaże mu się wyjechać do Iraku czy Afganistanu. W tym przypadku mile widziana jest również znajomość języków obcych.

Już zwykły szeregowy otrzymuje zakwaterowanie z wyżywieniem i około 1800zł plus różnego rodzaju dodatki, które wynoszą czasem około 800zł. Zawodowy żołnierz otrzymuje 26 dni urlopu i tzw. trzynastkę.

A oto wypowiedź mojego kolegi, który jakiś czas temu wyjechał ma misję do Bośni, kraju byłej Jugosławii:

„Przyjechałem tu, żeby przeżyć jakąś przygodę i oczywiście zarobić większą kasę, bo nie ma co ukrywać, że tu zarobię o wiele więcej niż w kraju. Brakuje mi jednak rodziny i znajomych, tęsknie za nimi. Już długo ich nie widzę. Jedzenie jest dobre, ale nie ma jak to polski chleb i polskie potrawy;). Klimat jest zbliżony do naszego, więc nie potrzeba zbyt wiele czasu by się zaaklimatyzować. Moja misja jest na pewno stabilniejsza niż w Afganistanie, jest tu bezpieczniej, chociaż czasem zdarzają się niebezpieczne sytuacje. Ten wyjazd to dla mnie nowe doświadczenie i nie żałuję, że tu przyjechałem, chociaż tak szczerze mówiąc, to nie mogę się doczekać powrotu do Polski.”

Ta wypowiedź jest dowodem na to, że odporność psychiczna w tym zawodzie jest niezbędna. Nie można pozwolić sobie na chwilę słabości. Żołnierz to człowiek odważny, gotowy na poświęcenia.

ŻOŁNIERZ - zawód godny szacunku

Ania

Wywiad z RH+

Dnia 07.12.2008 r. w BOK Panorama odbył się koncert zespołu Rh+ zorganizowany przez KSM (Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży) pod przewodnictwem ks. Tomasza Tylutkiego. Korzystając z okazji po koncercie, zadałam im kilka pytań. I od razu prostuję. Wywiad został przeprowadzony na potrzeby KSM-u, stąd pojawia się kilka pytań dotyczących życia duchowego.

Na samym początku chcielibyśmy podziękować za przybycie i za wspaniały koncert. I od razu pytanie pierwsze: Jakie są Wasze odczucia po kolejnym występie?
Odp.: Czujemy się dobrze(śmiech). Bardzo pozytywne, były fajne wibracje, czuliśmy Waszą obecność i oby takich imprez było więcej i częściej
Pyt.: Jak zrodził się pomysł na powstanie RH+ i dlaczego taka nazwa?
Odp.: Jednemu z nas przyśniła się taka nazwa, kolega miał wizję i tak zostało.
Pyt.: Czy wszyscy w takim razie macie Rh+?
Odp.: (śmiech) Nie wiemy, nie badaliśmy się.
Pyt.: W Waszej pierwszej piosence śpiewasz „Jezu, to znowu się stało" a w innych daje się słyszeć treści o charakterze duchowym np. „Nie ważne, co się stanie, sercem będę przy Tobie." Jakie jest Twoje i pozostałych członków podejście do wiary?
Odp.: Każdy z nas jest wierzący i wiadomo, że gdzieś tam się odwołuje do Boga, w różnych tematach i sprawach. Wierzymy, bardzo mocno.
Pyt.: Kilka Waszych piosenek układa się w pewną całość, gdzie śpiewacie o ważnych sferach w życiu duchowym człowieka o miłości, nadziei. Co w tych piosenkach było inspiracją? Czy może treści zawarte w Ewangelii?
Odp.: Życie było inspiracją. To nie jest tak, że Rh+ chodzi do kościoła a po wyjściu z mszy układa piosenkę. Tylko Rh+ wierzy i w pewnych etapach odwołuje się do tego w różny sposób.

Pyt:. Kim jest dla Was Bóg i wiara? Czy dają Wam siłę w życiu?
Odp.: Tak, Bóg nam daje siłę w różnych sytuacjach życiowych, na różnych etapach.
Pyt.: Pamiętacie swoje początki, zachłyśnięcie się show-biznesem? Wchodzicie na rynek pozyskujecie ogromne ilości fanów, sprzedajecie mnóstwo płyt, dużo koncertujecie. Czy macie świadomość tego, że nie zawsze będziecie na topie? I co zrobicie, kiedy Wasza popularność się zmniejszy?
Odp.: Tej popularności kiedyś w ogóle nie było i tak dalej działaliśmy, potem się pojawiła i dalej działamy i będziemy działać. My lubimy to robić, spotykamy się dosyć często na próbach i sądzę, że nikt sobie tego nie wyobraża, że to się skończy, to jest nasza siódemka kumpli i koniec.
Pyt.: Wasza nowa płyta nosi tytuł „Start" – skąd taka nazwa?
Odp.: Tak naprawdę, to jest to pierwsza oficjalna płyta, długogrająca, wcześniej mieliśmy debiut przez płytę „Habala" a chcieliśmy zaakcentować nową płytą „Start", że jednak wchodzimy tak naprawdę na głębokie fale.
Pyt.: Skąd czerpiecie pomysły na teksty piosenek? Czy jest coś lub ktoś, kto daje Wam natchnienie?
Odp.: To są doświadczenia, Bóg, rozczarowania miłosne i nie, codzienność, to są proste rzeczy.
Pyt.: A gdy pojawia się w Waszym zespole kryzys, takie dni, w których nic Wam się nie udaje, to, co robicie? Jaki jest Wasz sposób na wyciągnięcie z tzw. dołka?
Odp.: Idziemy spać. (śmiech)
Pyt.: Wasz występ był poprzedzony programem, „Dlaczego stop narkotykom?" Co sądzicie na temat zażywania przez młodzież narkotyków i innych środków odurzających?
Odp.: To jest jedno wielkie świństwo. My jesteśmy oczywiście „anty" narkotykom, nie spożywamy, czasami tylko pijemy szampana (śmiech).
Pyt: I na sam koniec pytanie: Czego życzylibyście sobie, nam, młodzieży, waszym fanom i nie tylko?
Odp.: Na pewno dużo zdrowia, bo przede wszystkim zdrowie jest najważniejsze, jest potrzebne do realizacji swoich planów, marzeń, do tego, że jak będziecie zdrowi, to oczywiście będziecie przychodzić na koncerty Rh+ . Czego nam byśmy życzyli? Ferrari (śmiech). Nowych utworów, zdrowia w rodzinie, zdrowia w zespole i bezpiecznych dojazdów na koncerty.

PODZIEMIE „GÓRKI”, CZYLI WSZYSTKO TO, CZEGO NIE ZAUWAŻAMY…

W szkole daje się wyczuć długą nieobecność poprawnego politycznie i nie należącego do żadnej partii Pana Krzysia. Doszły do nas liczne informacje o podartych ubraniach i zadrapaniach na ciele, które powstały na skutek bliskiego kontaktu z wystającymi gwoździmi i innymi defektami. Oj, potrzebny jest nam nowy super bohater, który wyciągnie nas z każdej opresji.

- Idą święta- nadchodząca radość i niekiedy czas zmian, na „górce” tudzież. Jak to mówią „Pies nie zaszczekał, ciasto gotowe”- na miejsce Pana Krzysztofa czai się nasz szkolny ‘driver’. Ostatnio widziano go w klasie 106, kiedy to montował wysokiej klasy telewizor. Poświęcił na to wiele czasu. Mogliśmy się przekonać, że Pan Wojtek jest prawdziwym perfekcjonistą. Myślimy, iż kierowca wesołego busa podoła nowym wyzwaniom. Czy szkoła zaakceptuje nowego Mcguyvera? Czy kryzys gospodarczy nas dosięgnie? Dlaczego ceny paliw wciąż wzrastają? Na te i inne pytania znajdziecie odpowiedź <mamy nadzieję> w następnym numerze.

- Nasi drodzy nauczyciele oraz nieoceniony personel szkolny zapewne napisali już w listopadzie prośby do św. Mikołaja. Jedni pisali z prośbą o wyrozumiałość i kulturę osobistą uczniów, a drudzy pragną o większej płacy bądź awansie. Może niektórzy zmienią swoje dotychczasowe stanowiska? Tego dowiecie się wkrótce i może będziecie mile zaskoczeni? …

- W imieniu całego podziemia życzymy Wam wszystkiego co ma przedrostek ‘git’ :D :D :D Idą święta, idą święta niech każda buzia będzie uśmiechnięta!!! Dużo szczęścia, pomarańczy niech Nam karp nago zatańczy!!! <znaczy się bez łusek> J

<DżeNiA>

Fotoreportaż - Szczecin

Nam się wcale nie nudzi...

Rebusy :D

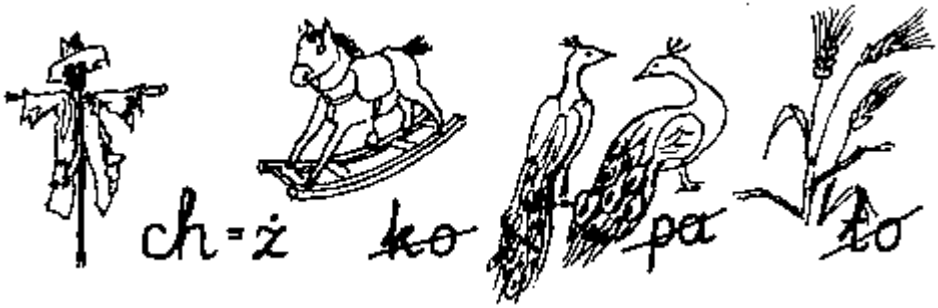

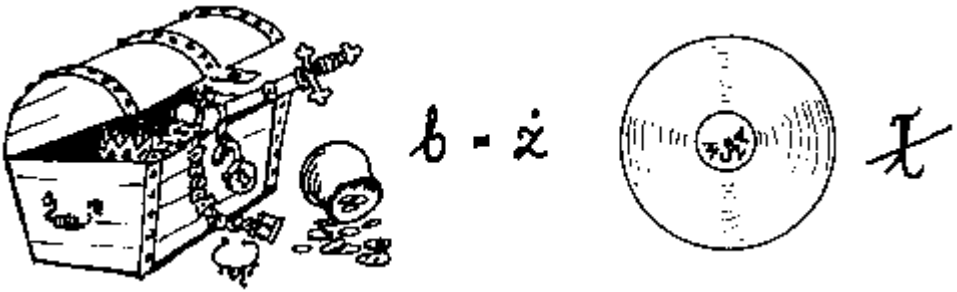

Dżołki i betony

- Kochanie, co byś powiedział, gdybyśmy wzięli ślub w Boże Narodzenie?

W wigilię chłop jedzie furmanką, a obok biegnie pies. Ponieważ koń biegnie leniwie, chłop bije go batem.
- Jeszcze raz mnie uderzysz, to będziesz szedł piechotą! - mówi koń.
- Pierwszy raz słyszę, żeby koń mówił! - przestraszył się chłop.
- Ja też! - mówi pies.

Fąfara pyta znajomego:
- Jak tam u ciebie z zaopatrzeniem na święta?
- Mam pełną lodówkę.
- Czego?
- Szronu.

Ksiądz chodzący po kolędzie, dzwoni do drzwi mieszkania.
- Czy to ty, aniołku? - pyta kobiecy głos zza drzwi.
- Nie, ale jestem z tej samej firmy!

W grudniu Jasio napisał pocztówkę do Mikołaja:
- "Mikołaju! Mam biednych rodziców. Proszę Cię, przynieś mi rower górski i klocki Lego."
Na poczcie jedna z urzędniczek niechcący przeczytała pocztówkę Jasia. Zrobiło jej się smutno i pokazała ją kolegom z pracy. Wszyscy postanowili zrobić Jasiowi niespodziankę. Złożyli się na klocki Lego i wysłali mu je w paczce. Po świętach ta sama urzędniczka czyta drugi list od Jasia:
- "Mikołaju, dziękuję za klocki. Rower pewnie ukradli na poczcie."

Jak samobójca spędza święta Bożego Narodzenia?
- Wiesza się na choince.

Co należy zaśpiewać gościom, którzy odwiedzają nas nieoczekiwanie w święta?
- "Czym prędzej się wybierajcie..."
Jaką kolędę nucą niemowlęta?
- "Dzisiaj w bet...lejem."
Jaka jest ulubiona kolęda policjantów?
- "Cicha noc".
Jaka jest ulubiona kolęda bywalców izby wytrzeźwień?
- W żłobie leży, którz pobierzy..."

Stopka rekakcyjna

Redaktor naczelny
Mateusz Wiszniak III LOa (*Wiszu*)

Z-cy red. naczelnego
Joanna Lewandowska III LOa (*Asiuchna*)
Mateusz Hajduk I LOa

Sekretarz redakcji
Natalia Majczak I LOb

Szef działu technicznego/skład
Wojciech Majchrzak III LOa (Karas)

Opiekun
Marta Szafkowska (*Szafka*)

Redaktorzy
Marcin Szaja III LOa (*mcks*)
Anna Kucharska III LOa (*Ania*)
Joanna Durlak III LOa (*Chrumbak*)
Marzena Olejnik III LOa
Monika Kranich III LOa
Jakub Trząsalski III LOa (*Jakt*)
Piotr Karpiński III LOa (*Shini*)
Magdalena Leoszko III LOb (*Dżenia*)
Mariola Wojtanowska III LOb (*Mariola*)
Katarzyna Worach I LOb
Ewelina Piotrowska I LOb
Jagoda Szmidt I LOb
Jakub Lubelski I LOb
Martyna Przelazły I LOb
Paulina Szkwarek I LOa
Monika Kuzdak I LOa
Kamil Milcarek I Ti

Jeżeli masz ciekawy artykuł albo po prostu chcesz kogoś pozdrowić to pisz do nas na adres:

sqlpress@gmail.com

SQLpress działa w oparciu o przepisy art. 25, 26, 29 (zamieszczając także wypisy dla celów dydaktycznych) 33 i 49 ust. 2 ustawy o prawie autorskim i "prawach pokrewnych z dn. 4 lutego 1994 r. (DzU z dn. 23 lutego 1994 r. nr 24, poz. 83) oraz przyjęte zwyczaje edytorskie.